

# CISZA! KAMERA! AKCJA!

- To okop wykonany mistrzowsko w ciągu trzech dni przez saperów komandora Bluja według planów naszego scenografa - informuje Jan Tarczyński, prezes Fundacji Ochrony Zabytków Militarnych, a zarazem współautor scenariusza kolejnego programu, który realizuje w Helu Bogusław Wołoszański.

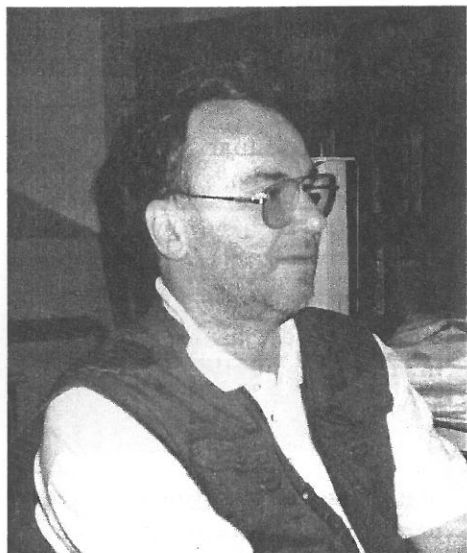
Żółte i sine dymy spowijają plan filmowy. Pięć kolejnych wybuchów zostawia mi we włosach trochę ziemi. - Cisza! Kamera! Akcja! - słychać i wtedy wycofują się z planu właściciele bez ustanku ćwierkających telefonów komórkowych.

## WESTERPLATTE

- Odtwarzamy tutaj Westerplatte. Kręcimy jedno z czterech widowisk, które będą emitowane 31 sierpnia oraz pierwszego, siemnastego i trzydziestego września z okazji 60 rocznicy wybuchu wojny - mówi Bogusław Wołoszański. - Westerplatte zmieniło się tak bardzo, że nie sposób tam zrekonstruować tej bitwy. Robimy to więc w Helu.

Jan Tarczyński relacjonuje:

- Warunki bojowe, jak na wojnie. Odtworzyliśmy okop, nieco lepszy niż na Westerplatte. Tamten był prymitywniejszy. Chcieliśmy



stworzyć wrażenie przedwrześniowego, modelowego okopu, przeciwstawić jego mizериę działom pancernika Schleswig - Holstein. Z jednej strony odrobina betonu w podziemiach wartowni, ściany i fortyfikacje ziemne, które można zdmuchnąć, jednym pociskiem pancernika zetrzeć na pył, a po stronie niemieckiej stodoła ogromniasta, działa 280 mm. Olbrzymia dysproporcja sił i środków. Po polskiej stronie około 200 ludzi, po drugiej - trzy tysiące trzystu.

## POTRZEBNI LUDZIE

- Na planie jest nasza ekipa, jest Telewizja Gdańska i statyści z Marynarki Wojennej, która zawsze sprzyja naszym poczynaniom - kontynuuje Tarczyński. - Podziękowania należą się admirałowi Ryszardowi Łukasikowi,

komandorowi Marianowi Prudzienicy i komandorowi Romanowi Blujowi, dowódcy jednostki saperów MW z Helu - Boru. Bez saperów nie zrobilibyśmy nic. I wspiera nas Stowarzyszenie „Przyjaciele Helu”.

- Z jakiej pan jest jednostki? - pytam marynarza odzianego w niemiecki mundur.

- Z trałowców - wyjaśnia trzydniowy Niemiec. - Ale są też ludzie ze ścigaczy, z "Kaszuba" i z jednostek pomocniczych. Wybrano spośród chętnych trzydziestu jako statystów. Jest rewelacyjnie - stwierdza.

Na plan przyszedł tuż przed chwilą Romuald Nowak, przewodniczący helskiej sekcji Fundacji Ochrony Zabytków Militarnych, kolekcjoner wojskowego sprzętu medycznego. Jest naszym przewodnikiem, bardzo pomaga w realizacji programu. Grał u nas radiotelegrafistę z Westerplatte, sierżanta Rasińskiego. Wypożyczył rekwizyty: hełmy, nosze przedwojenne, torby sanitarne, opaski - wlicza Bogusław Wołoszański. - Bez takich zapaleńców jak on, nie będzie historii i tradycji, prawda? Nie będzie przekazu ani dydaktyki - dorzuca Jan Tarczyński.

Nowak opowiada o rekwizytach do widowiska. Pieczołowicie dba się o wierne odtworzenie realiów. Wiele przedmiotów niezbędnych do zdjęć filmowych pochodzi od kolekcjonerów. Zdobyto dla kamery niemiecki motocykl z okresu wojny, polski pistolet VIS, oryginalne hełmy, plecaki... Szukano nawet odpowiedniego zegarka.

Wracam do przerwanej rozmowy z Janem Tarczyńskim. - Marynarze świetnie grają - chwali statystów. - Wytrwali, nie narzekają, kiedy trzeba powtarzać ujęcia.

Znowu w naszym kierunku pełznie dym. - Staramy się stworzyć poetycki obraz rzeczywistości. Stąd dużo dymu. Kamera, którą się posługujemy, daje obraz żyłkowy, wyostrojony. Dymem zmiękcza obraz i maskujemy pewne szczegóły. W końcu to Hel, a nie Westerplatte.

Dowiaduję się też, że reżyseruje program Wojciech Pacyna, który ostatnio był drugim reżyserem filmu Pasikowskiego "Samum".

## Z BOGUSŁAWEM WOŁOSZAŃSKIM

chwilę jeszcze spędzam, żeby już nie o realizowanym widowisku usłyszeć parę słów, lecz o helskich zabytkach militarnych.

- To wielka wiadomość, że zostały wpisane do Rejestru Zabytków RP - orzeka. - Uczyziono pierwszy krok.

- A jak pan sobie wyobraża następne? - pytam. - Przede wszystkim rekonstrukcja baterii Laskowskiego. Działo, które jest obecnie w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, powinno wrócić do Helu. Przydałoby się również wytyczenie szlaku prowadzącego po umocnieniach. Stanowiłby dla turystów dobrą rozrywkę w czasie niepogody i to przynoszącą znakomite pieniądze. Oglądałem wiele takich miejsc na Zachodzie, zwłaszcza w Francji. Inwestycje nieduże, bo bunkier



wystarczy utrzymać w czystości, żeby zaczął pracować na właścicieli. Na przykład grupa warowna w pobliżu Lembach. Rząd francuski po wojnie sprzedawał takie grupy warowne za symbolicznego franka. Kilometry podziemnych korytarzy jedni zamieniali na piwnice win, magazyny. Natomiast miejsce, o którym mówię, kupił właściciel firmy transportowej i je po prostu uporządkował. Przyjeżdża tam teraz 250 tysięcy zwiedzających rocznie. Zapaleńcom, co próbują podobny cel osiągnąć w Helu, nie warto przeszkadzać. Raczej należałoby ich otoczyć opieką, wspierać.

Rozstajemy się, oboje oczywiście pełni nadziei, że helskie umocnienia za rok będą wyglądać lepiej.

A. Grądkiewicz  
foto. W. Waśkowski

## Z RATUSZA...Z RATUSZA... Z RATUSZA... Z RATUSZA... Z RATUSZA... Z RATUSZA...

30 czerwca, w sali konferencyjnej Ratusza, odbyła się jedenaśta sesja Rady Miasta Helu.

Zrealizowano większą część planowanego porządku obrad. M.in.:

· Podjęto Uchwałę upoważniającą Zarząd Miasta do podjęcia działań w celu uchylecia dekretu i przepisów wykonawczych o Rejonie Umocnionym Hel. Członkostwo Polski w NATO i zbliżająca się 60 -ta rocznica wybuchu II wojny światowej są ku temu doskonałą okazją.

· Dyskutowano na temat wzajemnych rozliczeń za dostawę wody i odbiór ścieków pomiędzy Gminą Hel, a Komendą Portu Wojennego. Zarząd Miasta i zaproszeni na sesję Przedstawiciele wojska z kmdr Cezarym Ciężkowskim na czele, przedstawili różne dane na temat istniejących zaległości płatniczych. KPW domaga się od miasta zapłaty 143.228,00 zł, natomiast Miasto chce po wyliczeniu wzajemnych rozszczeń zapłacić kwotę nie przekraczającą 50 tys. zł. Obie strony twardo stały na swoich stanowiskach, więc sprawa znajdzie najprawdopodobniej swój epilog w sądzie. Czy będzie to z korzyścią dla miasta - zobaczymy.

· Na sesję, w związku z zarządzeniem Zarządu Miasta o bezprawnej okupacji terenu gminy o po-

wierzchni około 3500 m<sup>2</sup>, przebywali również przedstawiciele helskich działkowców. W godzinach południowych, na wizję lokalną w terenie "Ujarmionych Piasków", wyjechali wszyscy uczestnicy sesji. Obie strony posiadają różne mapy i trudno zarzucić działkowcom dzia-



łanie w złej wierze. Obecny na wizji lokalnej geodeta wskazał kamienie graniczne potwierdzające zarzut władz miasta. Rada zaleciła Zarządowi Miasta, aby wspólnie z działkowcami spróbował wypracować porozumienie satysfakcjonujące obie strony.

· Wysłuchano propozycji Zarządu dot. reorganizacji Zespołu Zakładów obsługi Miasta. Radni zgodzili się z potrzebą reorganizacji, jednak nie podjęto ostatecznych decyzji co do sposobu jej przeprowadzenia.

· Podjęto Uchwałę o organizacji z dniem 1 września liceum ogólnokształcącego dla dorosłych. Niestety z niezrozumiałych dla mnie względów uchwa-

ły tej nie podjęto jednogłośnie. Ponieważ nie byłem obecny w trakcie dyskusji i głosowania w tej sprawie nic więcej czytelnikom nie mogę powiedzieć.

· Najwięcej kontrowersji wzbudził wniosek nieetatowego członka Zarządu Miasta na temat zmiany uchwały dot. zasad usytuowania na terenie miasta Helu miejsc sprzedaży napojów alkoholowych. Po burzliwej dyskusji, w trakcie której wysłuchano m.in. opinii: przedstawiciela Straży Miejskiej i pełnomocnika burmistrza d/s Profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień, zmieniono zapis w uchwale z 1997 r. dot. minimalnej odległości w jakiej mogą być usytuowane punkty prowadzące sprzedaż napoi alkoholowych od szkół, przedszkoli itp. Teraz, o ile ktoś uzyska zezwolenie, to będzie mógł sprzedawać alkohol nawet przy drzwiach szkoły. Odniosłem wrażenie, że nawet radni głosujący za zmianą tego zapisu nie byli do końca przekonani o słuszności swej decyzji.

*Ktoś powiedział, że urząd demokratyczny, kiedy to większość ma rację, nie jest może najlepszym ustrojem, ale człowiek nie wymyślił niczego lepszego.*

Opracował: W. Waškowski



4 lipca spotkaliśmy w Helu piłkarzy Mistrza Polski, **Wisły Kraków**, którzy przebywają w naszym województwie na zgrupowaniu.

W towarzystwie burmistrza Helu odbyli spacer ulicami miasta oraz zwiedzili Fokarium i Stację Morską UG.

W czasie pobytu na Bulwarze Nadmorskim zawodnicy oblegani byli przez nastoletnich łowców autografów.



Decyzją Rady Miasta Helu powołane zostało Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. Zajęcia prowadzone będą w formie stacjonarnej według ustalonego planu (18 godzin lekcyjnych w tygodniu). Zgodnie z obowiązującymi przepisami o przyjęcie do tej szkoły mogą ubiegać się osoby w wieku od 17 lat, które ukończyły szkołę podstawową; liczba słuchaczy w klasie pierwszej powinna wynosić co najmniej 30.

Informujemy wszystkich zainteresowanych, że dokumenty (podanie, życiorys, świadectwo

ukończenia szkoły podstawowej, zdjęcie), można składać do 20 lipca 1999r. w sekretariacie Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Helu. Lista osób przyjętych zostanie wywieszona 22 lipca o godzinie 14.00.

Zbyt mała liczba kandydatów nie pozwoli na uruchomienie działalności w nadchodzącym roku szkolnym. W przypadku, gdy liczba kandydatów znacznie przekroczy podaną liczbę, przeprowadzona zostanie wstępna selekcja przez komisję powołaną przez dyrektora ZSO

(o przyjęciu decydować będą głównie oceny na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej).

· Większość rodziców zaniepokojona jest brakiem pełnej informacji o podręcznikach na rok szkolny 1999/2000. Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest brak wykazu podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego w roku szkolnym 1999/2000. Zgodnie z zapowiedzią MEN zostanie on opublikowany w drugiej połowie sierpnia 1999 r. Dotyczy to szczególnie uczniów klasy czwartej szkoły podstawowej

i pierwszej gimnazjalnej, którzy będą się uczyć w oparciu o nową podstawę programową i korzystać z nowych podręczników, zgodnych z tą podstawą. W przypadku pozostałych klas również istnieje niebezpieczeństwo, że podręcznik wybrany w czerwcu nie znajdzie się w wykazie opublikowanym w sierpniu. W związku z tym podanie pełnych zestawów podręczników do poszczególnych klas możliwe będzie dopiero na początku września, tj. po rozpoczęciu nowego roku szkolnego.

Dyrektor ZSO

## CO CHCIAŁBYM ZMIENIĆ W NASZYM MIEŚCIE.

Na taki właśnie temat uczniowie klas VIII, na lekcjach WOS, pisali listy do Burmistrza Miasta Helu.

Wypowiedzi 15-to letnich dzieci często były przemyślane i wyjątkowo dojrzałe. Przeważały prośby o ścieżkę rowerową, boisko do piłki nożnej, czy całoroczną kawiarnię dla młodzieży szkolnej...

Z kilkudziesięciu listów przesłanych do Ratusza wybrałem kilkanaście charakterystycznych wypowiedzi. Pozostawiam je bez komentarza.

- Zwracam się do Pana z prośbą o wybudowanie ścieżki rowerowej po której mogliśmy się bezpiecznie poruszać. Ścieżka jest nam potrzebna dla naszego bezpieczeństwa i dla naszych rodziców, aby się o nas nie martwili. Ścieżka jest także mile widziana dla turystów na trasie Hel - Jurata, albo na całym Półwyspie Helskim

Z poważaniem *Ania W.*

- ...ponadto uważam, że ważnym obiektem byłaby hala sportowa, gdzie młodzi sportowcy rozwijałoby swoje talenty w tej dziedzinie...

*Milena P.*

- Chciałbym, żeby w naszym mieście był salon gier.

*Maciej M.*

- ...My młodzi, nie mamy żadnego miejsca, gdzie moglibyśmy się wyciszyć, spotkać z przyjaciółmi. Myślę, że gdybyśmy mieli takie miejsce, to rozrób, włamań i kradzieży byłoby mniej.

*Katarzyna Z.*

- ...Uprzejmie proszę o wybudowanie porządnego i wymiarowego boiska do gry w koszykówkę, ponieważ wszystkie dotychczas istniejące boiska nie spełniają oczekiwań graczy...

*Dawid B.*

- ...Serdecznie proszę o zmniejszenie, lub próbę zmniejszenia ilości pożarów w naszym mieście.

*Krzysztof W.*

- ...Na wstępie tego listu chciałbym Panu napisać, żeby Pan jeździł wolniej.

*Radosław B.*

- ...Helska młodzież ma małe szanse uprawiania wybranej przez siebie dyscypliny sportowej. Dzięki budowie kortu tenisowego miasto stałoby się atrakcyjniejsze, a latem mogłoby czerpać korzyści z wynajmowania kortu turystom oraz prowadzenia kursów.

*Elżbieta R.*

- Bardzo chciałbym zmienić stan w jakim znajdują się helskie lasy. Wszędzie jest pełno śmieci, które bezkarnie wywożone są prywatnymi samochodami. Powinniśmy zająć się lasem. Przecież to też Hel i dlaczego miałby być brzydszy od miasta?

*Tomasz L.*

- ...Zwracam się z uprzejmą prośbą o wybudowanie pływalni i hali sportowej dla cywilów, gdyż na wojskową pływalnię uczęszczać mogą żołnierze, kadra i ich rodziny, a reszta niestety nie może.

*Marta G.*

- Drogi Burmistrzu, prosiłbym Ciebie, abyś załatwił Pan nam miejsce na wybudowanie boiska do nogi, które było obiecowane 3 lata z rzędu...

*Tomasz L.*

- Bardzo Cię proszę o boisko do piłki nożnej i zarazem zakup parkometrów, z których miasto może się wzbogacić.

*Grzegorz G.*

- Serdecznie dziękuję za rampę. Ośmielię się zauważyć Szanowny Panie Burmistrzu, żeby przy rampie była chociaż jedna latarnia.

*Dawid H.*

- Uważam, że słusznie postąpiono rozbudowując Urząd Miasta i stawiając Ratusz. Dzięki temu turyści będą wiedzieli, że w Helu dba się nie tylko o mieszkańców, ale także o wygląd miasta.

*Marta S.*

- Nasza Komunalka jakoś nie stara się o czystość w naszym mieście. Rzadko widzę ich jak cokolwiek robią. Na wielu osiedlach śmieci aż wypadają z kontenerów.

*Mariusz K.*

- Proszę o wykończenie naszej pięknej szkoły oraz boiska, które znajduje się na terenie szkoły i ...żeby naokoło rampy została wyłożona kostka

*Radosław W.*

- Bardzo chciałbym, aby w naszym mieście wybudowano kawiarenkę dla młodzieży, która byłaby czynna o każdej porze roku.

*Kamila W.*

- Szanownie proszę o zlikwidowanie fokarium, ponieważ wylewane są ścieki fok i woda gruntowa do Zatoki, lub przeniesienie rury wydalającej w inne miejsce.

*Adrian W.*

- Ja chciałbym, żeby ulice helskie były lepszej jakości.

*Jakub D.*

- Jestem bardzo zadowolona z działalności Urzędu Miasta i nic nie chciałabym w nim zmieniać.

*Marcelina M.*

- Szanowny Panie Mirosławie Wądołowski. Na wstępie mojego listu chciałabym Panu podziękować za wszystko co zostało zrobione dla naszego miasta, a szczególnie dla młodzieży.

*Joanna J.*

- Uważam, że można by tu trochę zmienić, choćby to, że przy mojej ulicy nie ma kontenera na śmieci i żeby je wyrzucić muszę przejść przez ulicę oraz ominąć 3 bloki.

*Karolina C.*

**O ustosunkowanie się do poruszanych przez młodzież problemów, poprosimy Burmistrza Miasta na początku nowego roku szkolnego.**

**Zebrał W.W.**

### OKIEM TURYSTY

Przyjeżdżamy do Helu od paru lat - wyjąsniają młodzi ludzie idący w stronę dworca z plecakami.

- Najczęściej pociągami, ale zdarza się, że płyniemy jachtem. - Właściwie nie potrafię pani powiedzieć, dlaczego jachtem nie zatrzymujemy się w porcie jastarnickim. Tu nie ma przecież elementarnego wyposażenia: sanitariatów, natrysków. Od wielu lat o tym się mówi - choćby w Internecie - macha ręką chłopak. - Nie wiem, może ten klimat, Wiejska, tutejsze knajpki... - zastanawia się.

- Daleko do morza... - rzuca dziewczyna. -

Tak, ale tego nie da się zmienić - śmiejemy się.

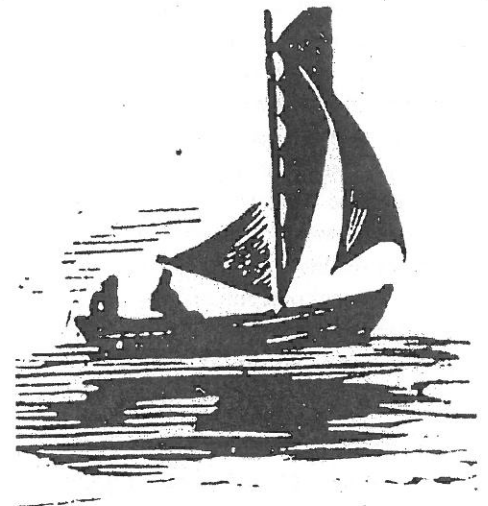
- Ale za to wydmy rozległe, bez drutów, szeroka plaża, można iść godzinami.

- I od paru lat jednakowo smakuje nam nalewka w Tawernie - stwierdzają zgodnie.

- A co jeszcze, zdaniem rozmówców, warto by zmienić? - Zadbana jest główna ulica - mówią bez wahania. - Gorzej na tych bocznych. Tam jest brudno.

- Ale w przyszłym roku będziemy tu pewnie znowu. Może już wtedy umyjemy się w helskim porcie. - Żegnamy się, bo śpieszą się na pociąg.

(ag)



ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI...ROZMAITOŚCI...ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI...



3 lipca na scenie Bulwaru nadmorskiego otwarto sezon. Od rana trwało ustawianie kolejnego namiotu głównego organizatora - Browaru EB. Część ławek dla publiczności rozstawiono na boki. Królowały ławy piwne... Podobno za kilka dni cała widownia zostanie przykryta dachem. Czy będzie to miało chronić przed słońcem, czy też przy scenie powstanie jeden wielki Bar Piwny - zobaczymy...

\*\*\*



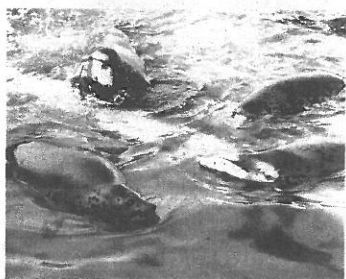
Informujemy, że został rozstrzygnięty konkurs zorganizowany w Przedszkolu Miejskim na pracę plastyczną zatytułowaną: "Moje miasto". Zwycięzcy: Sandra Gawel i Przemek Kubacki, zostali nagrodzeni przez Redakcję "HB" walkmanami.

\*\*\*

1 lipca, na wieży helskiego kościoła, strażacy z OSP przy pomocy specjalistycznego sprzętu, użyczonego przez zaprzyjaźnionych strażaków z Gdańska zawiesili billboard, który znajdował się w Sopocie, na trasie pielgrzymki Ojca Świętego do rodzinnego kraju.



16 czerwca, w jednym basenie budowanego fokarium, mogliśmy zaobserwować po raz pierwszy wszystkich jego siedmiu mieszkańców. Najmłodsza, ósma foczka, znajdująca się w starym basenie Balbina, najprawdopodobniej zostanie wypuszczona do wód Bałtyku.



\*\*\*



W minionym roku szkolnym największe osiągnięcia sportowe osiągnęła Maria Bugajska. W biegu na 300 m. zdobyła I miejsce na zawodach powiatowych w Pucku, V miejsce na zawodach

wojewódzkich w Sopocie i VI miejsce w Okręgu Pomorskim. Gratulujemy!

\*\*\*



19 VI 99

Martwa foka szara na plaży w Stogach w Gdańsku. Przyczyna śmierci nieznana. Dwa dni wcześniej w Helu od strony morza znaleziono również fokę szarą. Tej wiosny o martwych fokach donoszono też z Mierzei Wiślanej oraz okolic Międzyzdrojów

Prawdopodobnie były to tegoroczne młode fokki z populacji Estońskiej, które w poszukiwaniu sąsiedzkich kolonii fok wybrały drogę migracji na południe wzdłuż naszych brzegów.

\*\*\*



Podczas wieczornych spacerów podziwiamy zachody słońca. Ale nie tylko. Taki obrazek jak ten, przy Stacji Morskiej, jest codziennością. A może zainstalować większy pojemnik na śmieci przy miejskim targowisku?

\*\*\*

W nocy z 16/17 czerwca kilku nieustalonych zamaskowanych mężczyzn weszło na stojący w porcie rybackim w Helu jacht niemiecki "Schixe" i po sterroryzowaniu załogi przedmiotem podobnym do pistoletu skradło pieniądze, dokumenty i telefony komórkowe. Postępowanie w tej sprawie prowadzi policja.

Obawiam się, że jednostki obcych bander omijają będą w tym sezonie nasz port, a jeśli już w nim staną, to tylko na kilka godzin. Bezpieczeństwo to jedna sprawa, a gdzie się w porcie umyć czy załatwić czynności fizjologiczne?

Przecież przenośne toalety pojawiły się nawet na parkingach. Chcielibyśmy zatrzymać turystów w naszym mieście, a tu tylko - godzinowcy, jednodniowcy...

\*\*\*

22 czerwca, w biały dzień, znaleziono w helskim lesie zwłoki Danuty U. Jej śmierć nastąpiła w wyniku działania przestępczego. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Pucku. Sprawa ta zbulwersowała wszystkich mieszkańców Helu. Powtarzane i powielane plotki nie pomagają w ustaleniu przestępcy, a mogą jedynie uczynić krzywdę innym osobom. Jeśli ktoś ma w tej sprawie coś do powiedzenia, to najprościej zgłosić się na Policję, lub do Prokuratury. Jesteśmy przekonani, że na żądanie zainteresowanego, instytucje te zapewnią mu pełną dyskrekcję.

\*\*\*

W nocy 24 czerwca n/n sprawcy usiłowali dokonać zaboru samochodu Ford Sierra z rampy koło dworca. Przepchnęli go na utwardzoną drogę za cementarzem i nie mogąc pokonać zabezpieczeń pojazdu, prawdopodobnie dla zatarcia śladów podpalili go. Poszkodowanym był przebywający w naszym mieście turysta ze Skiermiewic.

## ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI...ROZMAITOŚCI...ROZMAITOŚCI... ROZMAITOŚCI...

W dniach od 5 do 9 czerwca odbyły się w Gdańsku organizowane co dwa lata największe polskie targi przetwórców rybnych oraz wytwórców sprzętu przetwórczego - Polfish'99. Jak zawsze warto te targi odwiedzić, by zapoznać się z ofertą przetwórców - już nie tylko rybnych - ale i coraz powszechniej wystawiających się producentów egzotycznych dla Bałtyku surowców morskich. I choć mieszkamy ponoć w najbardziej rybackim zakątku kraju - to na terenie wystawowym można było spotkać z Półwyspu Helskiego jedynie stanowisko naszej "Kogi-Maris", które niezawodnie - jak zawsze - pozytywnie wyróżniało się oryginalnym wystrojem.



20 czerwca o godz. 17.00, absolwenci VIII klas ZSO w Helu, rozpoczęli polonezem swój pierwszy wielki bal w kasynie wojskowym.

W trzy dni później w sali gimnastycznej szkoły w obecności władz miasta, przedstawicieli wojska i licznie zgromadzonych rodziców, odebrali świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Nowe szkoły już wybrane, więc życzymy im wszystkim wspaniałych wakacji.



Władze Miasta składają podziękowanie p. Adamowi Lewickiemu za ufundowanie tablicy na Bulwar Nadmorski im. prof. Kazimierza Demela.



W południe 30 czerwca mieliśmy okazję obejrzeć znakomity show, którego gwiazdą był Yohans. Jest on mistrzem świata w zabawie z jo-jo. Oprócz pokazu był też konkurs, nagrody i gromkie brawa dla Yohansa.



22 czerwca żołnierze niemieccy zajęli budynek Muzeum Rybołówstwa w Helu.

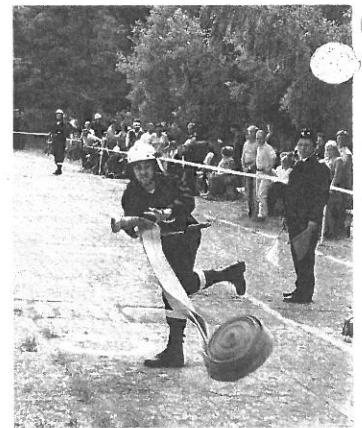
Słychać było wybuchy i strzały. To ekipa filmowa, pod przewodnictwem Bogusława Wołoszańskiego kręciła film o Westerplatte. W przerwie zdjęć pan Bogusław znalazł czas, żeby wypić kawę z pracownikami muzeum.



**Uwaga. Szanowni czytelnicy, w bieżącym roku staniem naszej redakcji wydany został "Helski Informator Turystyczny na sezon 1999". Zawiera on najpełniejszy i najaktualniejszy spis wszystkich ważnych dla letników (a także mieszkańców) miejsc naszego miasta, rozkłady jazdy autobusów, kolei i statków oraz, co jest nowością w tego typu publikacjach, przewodnik po Helu i obiektach militarnych, znajdujących się na terenie naszej Gminy. Zapraszamy do zakupu.**



W połowie czerwca spotkaliśmy w Helu znanego piosenkarza i kompozytora Wojciecha Młynarskiego. Jak stwierdził, w naszym mieście najbardziej podobają mu się dziewczyny!



12 czerwca na boisku cyplo-wym odbyły się powiatowe zawody strażackie. Zwyciężyły drużyny OSP, w kolejności z: Karlikowa, Łebcza i Jastrzębiej Góry. Szczególne dowody uznania należą się helskim strażakom za organizację i stworzenie wspaniałej atmosfery zawodów.



**W okresie letnim „Helska Bliza” będzie się ukazywała w cyklu miesięcznym. Następnym numer w sierpniu.**

Sprzedam tanio, mało używaną, kuchenkę elektryczno-gazową z piekarnikiem elektrycznym. Stan dobry. Hel, tel. 0603-63-03-13.

## HÄNDEL W HELU

Z inicjatywy Helskich Animatorów Kultury fragmenty oratorium "Mesjasz" Händla zaprezentowano w helskim kościele 20 czerwca. Dopisała publiczność. Przyszło ponad 300 osób, więcej niż organizatorzy spodziewali się zobaczyć. Reakcje były rozmaite - od zastuchania poprzez jęk: "Kiedy to się wreszcie skończy?". Ktoś z moich rozmówców oczekiwał "większego profesjonalizmu", chociaż nie

sprecyzował, co go do takiej opinii skłoniło. A chór "Cantus" zanotował sporo sukcesów na koncercie.

Warto wierzyć, że impreza zapoczątkowała cykl koncertów. Skoro tak wielu helan, przede wszystkim helskich rybaków, sponsorowało niedzielny występ, to jest nadzieja i na festiwal piosenki szantowej, i na wizyty popularnych zespołów, recitale muzyki organowej... I na "Plebanię" na estradzie, a nie tylko na kasecie. Tak, żeby każdy znalazł powód do zadowolenia.

(A.G.)

### MESJASZ GEORG FRIEDRICH HÄNDEL

Program koncertu  
Wykonawcy:

CHÓR CANTUS Z GDYNI  
ORKIESTRA KAMERALNA  
studentów Akademii Muzycznej z Gdańska

#### SOLIŚCI:

Anna Asmus-	sopran
Małgorzata Kurzyńska-	sopran
Donata Czubenko-	mezzosopran
Kamila Orłowska-	mezzosopran
Wojciech Bonarowski-	tenor
Dyregent-	Karol Hilla
Prezes chóru-	Donata Wołka
Prowadzenie-	ks. Adam Zdrojewski



zdjęcia R. Kretkiewicz



Georg Friedrich Händel - znakomity kompozytor i organista baroku: twórca oper, oratoriów, koncertów organowych i drobniejszych utworów na klawesyn. Niemiec z pochodzenia, poddany angielskiego monarchy z wyboru - ponad pięćdziesiąt lat przemieszkał w Londynie.

Jego muzyka uświetniała królewskie urodziny, pogrzeby i koronacje. Nadto żarłok, co brzuszysko w wykwinnych szatach napelniał z lubością przy niejednym stole i miłośnik dobrych win. Osiemnastowieczny szyderca karykaturzysta przedstawił go siedzącego w spiżarni przy organach, na beczulce przedniego trunku, wśród płóciennych pękających woreczków, warzyw i martwo wiszącego ptactwa. Ryjek wieprzka wystaje Händlowi spod peruki. Jednak muzyka, którą pozostawił, wskazuje na wrażliwość znacznie większą niż kiedykolwiek mogłoby ją mieć prosię. Toteż muzyk cieszył się zastuchaną sławą już u współczesnych. A to nie zdarza się aż tak często.

Ta piękna tradycja trwa już prawie dwadzieścia lat. W czwartą niedzielę 27 czerwca - najbliższą dnia św. św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) - rybacy na przy ozdobionych łodziach płynęli przez Zatokę z Kuźnicy do Pucka. Jak zwykle, na wysokości Rzucewa, spotkali się z rybakami z Oksywia, Mechelinek, wy i Swarzewa, by utworzyć - łącząc się burtami - wielką, pływającą platformę. W takim uformowaniu odbyła się wspólna modlitwa za tych, co zmarli lub zaginęli na morzu, za ich rodziny oraz za myślnie połowy. Modlitwie tej przewodniczył ks. abp Tadeusz Cichociński. Później, jak zwykle, łodzie wpłynęły do puckiego portu, gdzie morską parafiankę udali się do lokalnej fary na odpustowe nabożeństwo, po zakończeniu którego, już indywidualnie, powrócili

do domów. W tym roku gościem honorowym morskiej pielgrzymki był Ryszard Kaczorowski - były Prezydent RP na Obczyźnie, który, w towarzystwie małżonki i bliskiego współpracownika - Jerzego Ostoi-Koźniewskiego, przysłuchiwał się modlitwie z motorówki udostępnionej dzięki uprzejmości Dowództwa Marynarki Wojennej. Atrakcją tegorocznej pielgrzymki był występ połączonych chórów kaszubskich, znanych z sopockiego nabożeństwa z udziałem Ojca Świętego. Wśród parafian było wielu helan - niestety - jak zwykle, już od wielu lat, nie było widać żadnej łodzi z naszego portu. Wielka to szkoda, bowiem jak powiedział pewien rybak: "cudowny jest Bóg na ziemi, ale na morzu jest jeszcze cudowniejszy".

